

Sygn. akt III Ca 54/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Tomasz Białka (sprawozdawca)

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Z. B., B. P., J. L., E. H.

o zachówek

na skutek apelacji powódki M. W. i zażaleń pozwanych B. P., Z. B., J. L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt VII C 25/13

1. **oddala apelację,**

2. **w uwzględnieniu zażaleń zmienia pkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powódki M. W. na rzecz pozwanych B. P., Z. B., J. L. solidarnie kwotę 2 917 zł tytułem kosztów procesu,**

3. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych B. P., Z. B., J. L. solidarnie kwotę 1200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. III Ca 54/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny w Muszynie oddalił powództwo M. W.

o zachówek (pkt I) oraz zasądził od niej na rzecz pozwanych Z. B., B. P., J. L. kwotę 2417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd I instancji ustalił, że spadkodawca W. W. zmarł w dniu

23 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w Muszynie postanowieniem z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. I Ns 21/09 stwierdził, że na podstawie testamentu spadek po nim przypadł na rzecz córki zmarłego E. H. oraz jego pasierbic

Z.B., B. P. i J. L. po 1/4 części. W skład spadku wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K., przy ul. (...). Jak ustalił Sąd Rejonowy wartość spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) wynosi 122 118 zł. Kwota ta obejmuje jednak nakłady w wysokości 10 893 zł, jakie pozwane poczyniły na ten lokal w latach 2010-2011 r. czyli po śmierci spadkodawcy. Wartość lokalu przy obliczaniu wartości masy spadkowej należy pomniejszyć zatem o tę kwotę co daje 111.225 zł. Ponadto w skład spadku wchodzi środki pieniężne zgromadzone na rachunku w Banku (...) w kwocie 6 600 zł a także 106 euro,

tj. równowartość 464,28 zł. W skład spadku nie wchodziło odszkodowanie z tytułu pozostawienia przez drugą żonę zmarłego, Z. W., po której W. W. dziedziczył, nieruchomości położonej na terenie Litwy (...). Żadna z pozostałych pasierbic zmarłego nie otrzymała również żadnej rekompensaty z tego tytułu.

Na podstawie ustawowego dziedziczenia po zmarłym W. W. do spadku po nim powołane byłyby jego córki z pierwszego małżeństwa tj. M. W. i E. H. - po 1/2 części każda z nich. W konsekwencji należny powodce zachówek stanowi połowę należnego jej udziału czyli 1/4 część spadku. Powódka wezwała pozwane do zapłaty na jej rzecz zachowku, który wyliczyła na kwotę 65 632 zł. W dniu 30 listopada 2011 r. pozwane Z. B., B. P. i J. L. wpłaciły powodce kwoty po 7.968,20 zł tytułem zachowku. Kwotę taką wypłaciła także pozwana E. H.. W oparciu o taki stan faktyczny Sąd Rejonowy stosownie do art. 991

§ 2 k.c. uznał, iż powodce która otrzymała od każdej z pozwanych po 7.968,20 zł tytułem zachowku nie należy się żadna dodatkowa kwota z tego tytułu, dlatego oddalił powództwo.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się powódka, która w apelacji wniesionej na skutek przywrócenia terminu do jej złożenia, zaskarżyła je w całości, zarzucając mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że wartość wchodzącego w skład masy spadkowej lokalu mieszkalnego, po potrąceniu nakładów dokonanych przez pozwane, wynosi 111 225 zł, oraz przyjęciu, że w skład tej masy spadkowej nie wchodzi odszkodowanie z tytułu pozostawienia przez drugą żonę spadkodawcy nieruchomości położonej na terenie Litwy (...);
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, odmowę wiary dowodom przedłożonym przez powódkę i wydanie rozstrzygnięcia tylko w oparciu o dowody strony pozwanej.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty wniosła o zmianę orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Pełnomocnik pozwanych Z. B., B. P. i J. L. w złożonej odpowiedzi na apelację wniósł o jej odrzucenie jako niewniesionej w terminie, ewentualnie o jej oddalenie w stosunku do reprezentowanych przez niego osób, a także o zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto pozwane w osobno wniesionych zażaleniach zakwestionowały zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach, a w szczególności pominięcie kwestii zwrotu uiszczonej przez nie kwoty 500 zł jako zaliczki na koszty opinii biegłego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna. Zażalenia pozwanych są uzasadnione.

Nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy

i właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia faktyczne

i przyjmuje za własne, stwierdzając jednocześnie, że zaskarżone orzeczenie, za wyjątkiem rozstrzygnięcia o kosztach procesu, jest do nich adekwatne i prawidłowe.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do wniosku pozwanych o odrzucenie apelacji, jako wniesionej po terminie, który następnie niesłusznie miał zostać przywrócony. Zgodnie z przepisami zawartymi w art. 168 i 169 k.p.c. do przywrócenia terminu niezbędny jest brak winy strony w dokonanym uchybieniu, które wiąże się dla strony z ujemnymi konsekwencjami procesowymi, a także wykazanie tych okoliczności w formie uprawdopodobnienia. Ponadto niezbędne jest, aby wniosek został złożony w odpowiednim terminie, i aby wraz z nim dokonana została czynność, której terminu uchybiono. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy niesłusznie przywrócił powódce termin do wniesienia tego środka odwoławczego. Dla uwzględnienia wniosku wystarcza uprawdopodobnienie wskazywanych okoliczności. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego uprawdopodobnienie oznacza znacznie mniej niż udowodnienie. Sąd może uznać jakieś twierdzenie za uprawdopodobnione tylko wtedy, gdy nabierze przekonania, iż prawdopodobnie tak właśnie było lub jest (wyrok z dnia 19 czerwca 1951 r., sygn. akt C. 398/51, OSN 1951/III poz. 89; wyrok z dnia 9 września 1961 r. 4, sygn. akt CZ 54/61, OSNCP 1963/6 poz. 114 i z dnia 13 lipca 1966 r., sygn. akt II CZ 74/66, OSPiKA 1967/3 poz. 68). Powołane przez powódkę we wniosku o przywrócenie terminu okoliczności związane z wypadkiem i przebywaniem w domu oraz jej zaangażowanie w sprawie i zainteresowanie uzyskaniem rozstrzygnięcia usprawiedliwiają przyjęcie, że niedochowanie terminu do złożenia apelacji nastąpiło bez jej winy. Do zakwestionowania oceny wniosku dokonanej przez Sąd Rejonowy nie wystarczy wskazanie na to, że możliwy był również inny przebieg wydarzeń. Nie ma więc podstaw do odrzucenia apelacji jako spóźnionej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie może odnieść zamierzonego skutku podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu własnej korzystnej dla apelującego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, a nadto, że miało to wpływ na wynik sprawy. Innymi słowy konieczne jest wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Jak wspomniano, nie stanowi tego rodzaju wykazania, powołanie się na własne twierdzenia i korzystne dla siebie dowody – jak to czyni apelująca. W szczególności brak jest dowodów na to, aby w skład masy spadkowej wchodziło odszkodowanie

z tytułu pozostawienia przez drugą żonę spadkodawcy nieruchomości położonej na terenie Litwy (...). Powódka podaje, że posiada na ten temat wiarygodne informacje, nie ujawnia jednak jakie i nie przedstawia na tę okoliczność żadnych dowodów. Ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów wynika w sposób bezsprzeczny, iż rekompensata taka nie została wypłacona i nie przysługuje, a więc nie może być częścią masy spadkowej.

Nie ma podstaw do zakwestionowania ustalonej w oparciu o opinię biegłej wartości prawa do lokalu wchodzącego w skład spadku. Nie można biegłej czynić zarzutu z powodu przyjęcia przez nią określonej metody wyceny lokalu. Wybór ten stosownie do art. 154 ust. 1 ugn jest uprawnieniem biegłej. Dobór nieruchomości służących do porównań nie budzi wątpliwości. Stosownie do metodologii wyceny wynikającej z przyjętej metody nie było konieczne odwołanie się do transakcji odnoszących się do lokali, które znajdowałyby się na tej samej ulicy lub miały dokładnie taką samą powierzchnię i standard jak lokal wyceniany. Odwołanie się do transakcji obejmującej dokładnie taki sam lokal, który nie różni się od wycenianego powierzchnią, funkcjonalnością, standardem wykończenia, lokalizacją i wszystkimi innymi istotnymi z punktu widzenia jego wartości cechami, jest niemożliwe. Z tych powodów wycena może i powinna odwoływać się do lokali podobnych, które

w większym lub mniejszym stopniu różnią się od lokalu wycenianego. Różnice te są uwzględniane na etapie identyfikacji istotnych cech lokali i ich wagi w zakresie wartości lokalu. Biegła w sporządzonej opinii szczegółowo opisała jakie lokale stały się podstawą poczynionych ustaleń, uwzględniła występujące pomiędzy nimi różnice i w sposób opisany w opinii wyjaśniła w jaki sposób wpływają one na ich wartość.

W stosunku do tak sporządzonej opinii nie sposób postawić zarzutu niespójności i niekonsekwencji, a w efekcie błędnego przyjęcia przez Sąd orzekający wyceny wartości mieszkania. Odmienna ocena wyników tych ustaleń zawarta w apelacji nie została poparta wskazaniem błędów jakie miałyby być popełnione przez

biegłą. Nie jest do tego wystarczające odwołanie się do odmiennego przekonania apelującej i jej własnych wyobrażeń czy oczekiwań co do wartości lokalu.

Zwrócić można w tym miejscu uwagę na to, że w aktach znajduje się sporządzony na zlecenie pozwanych operat szacunkowy innego rzeczoznawcy. Jest to dokument prywatny, który w oczywisty sposób nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego. Niemniej jednak wyniki tego operatu są zbieżne z ustaleniami poczynionymi w kwestionowanej opinii. Stanowi to potwierdzenie prawidłowości wykonanej w postępowaniu wyceny.

Przechodząc do kwestii szacowania przez biegłą nakładów dokonanych przez pozwane na nieruchomości, których istnienie kwestionuje apelująca, należy wskazać, że bez wątpliwości miały one miejsce. Już z samych fotografii znajdujących się w aktach sprawy w sposób bezsporny wynika, że nakłady zostały dokonane. Zakres wykonanych prac wynika z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się w aktach, został też potwierdzony przy okazji oględzin lokalu dokonanego przez biegłą. Obrona przez biegłą metoda wyceny wartości tych nakładów pozwala na ustalenie ich wartości rynkowej. Została ona dokonana poprzez przyjęcie niższego współczynnika korygującego dla przedmiotu wyceny w zakresie standardu wykończenia lokalu, który w odniesieniu do stanu sprzed remontu określono jako słaby. Taka ocena nie budzi wątpliwości i znajduje oparcie w udokumentowanym stanie lokalu sprzed remontu. Ustaloną w powyższy sposób wartość sprawdzono poprzez określenie wartości odtworzeniowej nakładów poczynionych na lokal uzyskując podobny wynik. Wobec tego nie jest konieczne przedłożenie przez pozwane paragonów, bądź faktur na wszystkie prace i rzeczy, które w związku z remontem zostały zakupione. Zbędne jest też analizowanie poszczególnych faktur złożonych przez pozwane, gdyż nie stanowiły one podstaw do ustalenia wartości nakładów.

Wobec tego zarzuty apelacji nie mogły odnieść skutku. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił wartość zachowku należnego powódce na kwotę 29 572,32 zł. Skoro wartość świadczeń wypłaconych przez pozwane przed procesem przekracza tę sumę powództwo słusznie zostało oddalone.

Zasadne były zażalenia złożone przez pozwane. Powództwo zostało uwzględnione w całości, zgodnie więc z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. pozwane były uprawnione do uzyskania poniesionych kosztów procesu w całości. Rozstrzygnięcie Sądu w tej kwestii nie uwzględniało faktu uiszczenia przez pozwane zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłej. Wobec tego niezbędne było dokonanie zmiany w punkcie II zaskarżonego wyroku poprzez dodanie do zasądzonej kwoty 2 417 zł zaliczki w wysokości 500 zł.

Ta sama powołana wyżej zasada uzasadnia również zasądzenie na rzecz pozwanych Z. B., B. P., J. L. zwrotu poniesionych przez nie kosztów związanych z postępowaniem apelacyjnym. Wysokość wynagrodzenia ich pełnomocnika ustalono na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. natomiast w przedmiocie zażalenia Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.